VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 151)**
- **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 83)**

z dnia 24 września 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 151)

# Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 83)

24 września 2014 r.

Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz Administracji i Cyfryzacji, obradujące pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu, przeprowadziły:

**– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (druk nr 2676).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Żuchowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Władysław Stępniak** naczelny dyrektor Archiwów Państwowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Radosław Radosławski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Aleksandra Jakubowska** – praktykantka w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Witam serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Administracji i Cyfryzacji oraz Kultury i Środków Przekazu. W porządku dziennym mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Witam bardzo serdecznie sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Piotra Żuchowskiego, witam dyrektora Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych pana Władysława Stępniaka oraz zastępcę dyrektora pana Andrzeja Biernata. Jeśli są jacyś goście, których pominęłam i nie rozpoznałam z twarzy, to przepraszam.

Przystępujemy do pierwszego czytania. Projekt przestawia i uzasadnia Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:**

Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje. W związku z tym, że naczelny dyrektor Archiwów Państwowych jest centralnym urzędem administracji wielce wyspecjalizowanym, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego działając w tym obszarze absolutnie opiera swoje merytoryczne działania na dyrektorze Archiwów Państwowych. Dlatego mając na uwadze meritum przedłożenia bardzo proszę pana profesora Stępniaka, by przedstawił tezy nowelizacji.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Proszę bardzo, panie profesorze.

**Naczelny dyrektor Archiwów Państwowych Andrzej Stępniak:**

Szanowni państwo przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo. Dziękuję uprzejmie za możliwość przedstawienia w bardzo generalnym ujęciu założeń podejmowanych zmian w tekście ustawy archiwalnej. To jest dokument z 1983 roku, który już wielokrotnie podlegał procesowi nowelizacji. Jednak ta, którą aktualnie przeprowadzamy, posiada jednak znaczenie wyjątkowe.

Na mocy bardzo wielu ważnych aktów prawnych, które przyjął rząd Rzeczypospolitej, związanych w pierwszej kolejności z cyfryzacją naszego państwa oraz z dostępem

do informacji niejawnych, szereg normatywów, w oparciu o które funkcjonuje naczelny dyrektor Archiwów Państwowych, wymaga poważnych zmian.

Najważniejsze sprawy spośród czynników skłaniających nas do wystąpienia z tą inicjatywą dotyczą konsekwencji cyfryzacji. Żyjemy w świecie administracyjnym i w systemie zarządzania każdej instytucji, jednostki organizacyjnej, w której nakładają się na siebie, przeplatają dwa systemy: tradycyjnej kancelarii funkcjonującej w oparciu o nośniki papierowe i poszerzającej z każdym dniem zakres swego działania kancelarii elektronicznej. Dzisiejsze przepisy nie stanowią – w naszej opinii – wystarczającej zachęty dla tych jednostek organizacyjnych i urzędów państwowych, które decydują się wkroczyć na nieuniknioną drogę, choć skomplikowaną i trudną, stawiającą przed pracownikami wiele wyzwań i pociągającą za sobą szereg problemów, mianowicie na drogę wdrażania elektronicznego zarządzania dokumentacją, stopniowego eliminowania dokumentacji papierowej.

To, co znalazło się w przedłożeniu, zawiera szereg propozycji działań, które na czas – jak sądzę – przejściowy, choć dzisiaj nikt nie jest w stanie określić, jak długo mogłoby to potrwać, będą harmonizować te dwa pola działania administracji: tradycyjnej i elektronicznej. To jest przesłanka niezwykle istotna.

Dodałbym jeszcze do tego, że bodźcem bezpośrednim skłaniającym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do wystąpienia z tą inicjatywą legislacyjną było zwrócenie nam uwagi przez TK na brak delegacji prawnej zawartej w obowiązującej ustawie archiwalnej do wydanego w 2002 roku rozporządzenia ministra kultury dotyczącego całej sfery funkcjonowania administracji państwowej. To jest wzgląd bardzo istotny.

Z tego punktu widzenia obok kwestii pozwalających na właściwe zorganizowanie funkcjonowania dzisiaj urzędów w świecie cyfrowym i tradycyjnej administracji bardzo ważne znaczenie będzie mieć uregulowanie poprzez przeniesienie do tekstu ustawy szeregu postanowień, które zawierało rozporządzenie z roku 2002.

W trakcie prac legislacyjnych wyłonił się jeszcze problem o znaczeniu fundamentalnym. Rozporządzenie z 2002 roku, które mówiło o (przepraszam za używaną czasami terminologię) kwalifikacji klasyfikacji w zarządzaniu, w przygotowywaniu materiałów archiwalnych do przekazywania do archiwów i brakowaniu tej dokumentacji, która nie posiada wieczystego znaczenia, obejmowało w oparciu o art. 5 ustawy, który dotyczy wyłącznie sfery państwowej i samorządowej, także wytwórców tzw. niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego. Są to, szanowni państwo, partie polityczne, związki zawodowe, fundacje, stowarzyszenia oraz w przypadku naszego kraju cała już niemalże sfera życia gospodarczego. Od dłuższego czasu w miarę zawężania się bezpośredniego oddziaływania organizacji państwowych i państwa jako takiego, poszerzenia zakresu działalności społeczeństwa obywatelskiego bardzo poważna część wytworzonych materiałów archiwalnych jest poza zasięgiem czynników państwowych i to jest sprawa normalna w państwie demokratycznym. Niemniej jednak w nawiązaniu do praktyki stosowanej przede wszystkim w ramach UE także ta sfera działalności zobowiązuje państwo do przejęcia na siebie szeregu obowiązków szczególnie w momencie, kiedy kończą swój byt partie polityczne, związki zawodowe, fundacje, stowarzyszenia czy jednostki życia gospodarczego.

W związku z tym w zmienianej ustawie archiwalnej w art. 43 zapowiadana jest kolejna regulacja, kolejny normatyw – rozporządzenie, które pozwoli, da możliwość naczelnemu dyrektorowi Archiwów Państwowych oraz dyrektorom archiwów państwowych szerszego zakresu współpracy z tymi wszystkimi jednostkami organizacyjnymi i instytucjami, które nie podlegają nadzorowi państwowemu. Z perspektywy przyszłych badań nad dziejami naszego kraju to wydarzenie niezwykle istotne.

Projektowany zakres nowelizacji obejmuje jeszcze kilka bardzo istotnych kwestii porządkujących. Zostałyby zlikwidowane jako tzw. archiwa wyodrębnione, archiwa, które ustawa w dotychczasowym brzmieniu nakazywała organizować w każdej instytucji, w której występują problemy związane z obronnością i tym, co kiedyś nazywano obroną cywilną. Obliczamy, że około 4000 instytucji musiało prowadzić specjalnego rodzaju archiwa, z których materiały archiwalne były przekazywane bezpośrednio do Centralnego Archiwum Wojskowego. Na skutek zmian w ustawie o dostępie do infor-

macji publicznej zaniknęły powody dla których w sposób szczególny te materiały musiały być chronione. Na mocy tej nowelizacji likwidujemy ten system, dalece go upraszczamy, co będzie się łączyć także z poważnymi oszczędnościami w funkcjonowaniu administracji państwowej.

W projektowanej nowelizacji zawarto także kilka drobniejszych propozycji, spośród których wskazałbym na dostosowanie systemu kontroli i uprawnień kontrolnych naczelnego dyrektora i archiwów państwowych nad całym systemem zarządzania dokumentacji do wymogów ogólnych przepisów, które dotyczą kontroli. Dla środowiska archiwalnego rzeczą niezwykle ważną jest to, że zostaną zaktualizowane zapisy ustawy w art. 40, który dotyczy pracowników archiwów państwowych. Tutaj mamy do czynienie z wyrazem pewnego bałaganu legislacyjnego, gdyż ustawa odwołuje się do aktów prawnych rangi ustaw już od dawna nieobowiązujących. To jest ważny element pozwalający na porządkowanie form i zakresu naszego działania. Tyle ogólnych słów charakterystyki tego aktu prawnego.

Będąc przy głosie chciałbym się odnieść do istotnego problemu, jakim są uwagi Biura Studiów i Analiz do tego aktu prawnego. Pismo pani profesor Gersdorf w imieniu Sądu Najwyższego zawiera dwie bardzo poważne kwestie. W jednej, zasadnie, zgodnie z wymogami państwa prawa i treścią Konstytucji Rzeczypospolitej, profesor Gersdorf wskazuje, iż problemami związanymi z zarządzaniem dokumentacją w Sądzie Najwyższym powinien kierować Prezydent Rzeczypospolitej, tzn. Prezydent Rzeczypospolitej powinien podpisać rozporządzenie w sprawie, o której mówiłem przed chwilą. Podzielamy to stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego, natomiast nie dostrzegamy potrzeby, aby w Sądzie Najwyższym tworzyć kolejne archiwum wyodrębnione. Tutaj argumentacja wywołuje pewne wątpliwości. Sąd ma status niezwykle specyficzny. Nikt w to nie wątpi, ale to nie oznacza, że Sąd Najwyższy nie podlega mocy wiążącej szeregu innych aktów prawnych chociażby w rodzaju Kodeksu pracy, ustawy o finansach publicznych, ustawy o zamówieniach publicznych. W tej kategorii postrzegamy także problemy związane z zarządzaniem dokumentacją.

Wspomniałem o tym piśmie prezesa Sądu Najwyższego, gdyż jak dotąd było to jedyne wystąpienie sfer rządowych, administracji rządowej i pozarządowej. Pozostało nam tylko ustosunkowanie się do opinii prawnej Biura Studiów i Analiz. Pani przewodnicząca, jeżeli zaistnieje taka potrzeba, to natychmiast to uczynimy. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Na pewno, ale sądzę, że już w trakcie prac szczegółowych. Jeśli nie będzie ze strony posłów takiej prośby, by to już dzisiaj analizować, to sądzę, że nie jest to konieczne w tej chwili.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać w ramach pierwszego czytania, czyli uwag natury ogólnej bądź pytań do strony rządowej? Nie widzę. W takim razie zamykam pierwsze czytanie.

Z panem przewodniczącym Orzechowskim doszliśmy do wniosku, że nad tym projektem powinna pracować podkomisja, ponieważ trudno jest w jednym miejscu i czasie zebrać dwie całe Komisje. Wobec tego przystąpimy do powoływania podkomisji. Zważywszy na to, że poruszamy się w obrębie dwóch Komisji, mamy taką propozycję, by z PO były 4 osoby, z PiS – 2 osoby i po 1 osobie z klubów: TR, SLD, PSL i SP.

Jeśli chodzi o kandydatury z PO, to, panie przewodniczący, proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Orzechowski (PO):**

Cześć tych kandydatur mamy już ustaloną, więc proponuję następujące zgłoszenia: z PO – poseł Tomański, poseł Wojnarowski, poseł Suchowiejko i poseł Stuligrosz. Jeśli chodzi o PiS, to mam następujące zgłoszenia: poseł Piotr Babiarz, pani poseł Elżbieta Kruk. Ze SP – poseł Edward Siarka. Nie mamy jeszcze zgłoszeń z TR, SLD i PSL. Jeśli są przedstawiciele tych ugrupowań, to bardzo proszę o zgłaszanie teraz. Nie widzę, zatem podkomisja będzie w składzie 7-osobowym. Czy państwo posłowie wyrażacie zgodę na uczestnictwo w pracach tej podkomisji? Dziękujemy bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję. W takim razie dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie, a członków powołanej podkomisji bardzo proszę o podejście do naszego stołu w celu ukonstytuowania się podkomisji.